

Scenariusz zajęć pn. Drugi Europejski Tydzień Kwalifikacji Zawodowych „ODKRYJ SWÓJ TALENT”.

Temat: Zawód policjanta.

Podst. programowa: Obszar I, II, III, IV

Grupa: 3 – latki „Jeżyki”

Termin realizacji: 22.11.2017r.

Cele główne:

- poznanie pracy policjanta,
- uświadamianie znaczenia pracy policji dla wszystkich ludzi,
- wdrażanie do przestrzegania zasad bezpieczeństwa,
- przyswojenie wiedzy o zagrożeniach na drodze i innych niebezpieczeństwach, na które mogą być narażone dzieci.

Cele szczegółowe:

- dziecko poznaje zawód policjanta,
- poznaje, czym zajmuje się policja,
- zna zasady ruchu drogowego i stosuje się do nich,
- wie, jak należy prawidłowo się zachować w sytuacjach zagrożenia.

Metody pracy:

- słowna: rozmowa,
- czynna: zadań stawianych dziecku,
- oglądowa: pokaz, obserwacja.

Formy pracy:

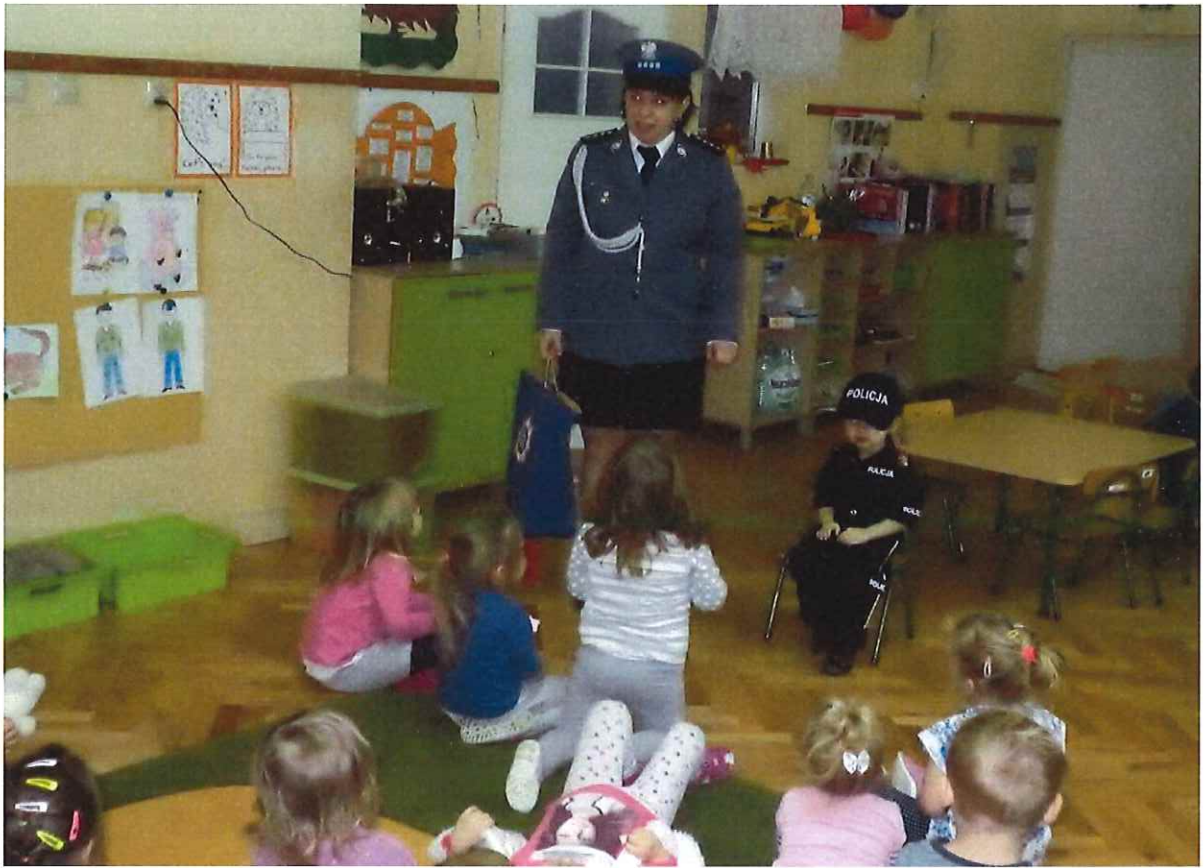
- indywidualna,
- zespołowa.

Środki dydaktyczne: odznaka policyjna, legitymacja służbowa, notatnik służbowy, radiotelefon, sygnalizator „lizak”, pas operacyjny, kabura, kajdanki, pałka służbowa, książka pt. „Mała Policja”.

Przebieg:

- 1.** Przywitanie zaproszonego gościa – p. Joannę Gembal – aspiranta sztabowego Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie; wskazanie zmian w wyglądzie Jagody Gembal – córki p. Joasi (przebranej za podkomisarza KMP).
- 2.** Opisywanie wyglądu munduru p. Joanny i munduru Jagódki; zwrócenie uwagi na różne stopnie służbowe.
- 3.** Pogadanka na temat pracy w policji; opowiadanie p. Joasi, odpowiadanie na zadawane przez dzieci pytania.
- 4.** Przybliżenie dzieciom służby w policji na podstawie czytanej przez p. Joasie książki z obrazkami pt. „Mała Policja”.
- 5.** Rozmowa dotycząca bezpieczeństwa dziecka na drodze; poznanie niebezpieczeństw na które mogą być narażone dzieci w życiu codziennym.
- 6.** Zapoznanie dzieci z wyposażeniem używanym w policji podczas służby np.: odznaka policyjna i legitymacja służbowa, notatnik służbowy, radiotelefon, sygnalizator „lizak”, pas operacyjny, kabura, kajdanki, pałka służbowa.
- 7.** Rozmowa p. Joasi przez radiotelefon z innym pracownikiem KMP, będącym na służbie.
- 8.** Rozdanie dzieciom na pamiątkę zawieszek odblaskowych – wyjaśnienie do czego służą.
- 9.** Podziękowanie za wyczerpującą prelekcję nt. zawodu policjanta; zaproszenie na ponowne spotkania edukacyjne z dziećmi.

Opracowała: Beata Staciwa
Przedszkole Nr 14





Scenariusz zajęcia dydaktycznego dla grupy 6-latków. Przedszkole Nr 14 w Koszalinie

Temat: Spotkanie z astronomem.

Data: 22.11.2017r.

Cel główny:

- zapoznanie dzieci z zawodem astronoma
- rozbudzanie zainteresowania kosmosem

Cele operacyjne:

(dziecko)

- wie co to jest kosmos
- zna planety należące do Układu Słonecznego
- potrafi wymienić przyrządy służące do obserwacji nieba (teleskop, luneta)
- prawidłowo reaguje na umówione sygnały słowne i muzyczne

Formy pracy:

- indywidualna
- grupowa
- zbiorowa

Metody:

podające, pogładowe, problemowe, praktyczne

Środki dydaktyczne:

projektor, mapy, teleskopy, luneta, płyta CD z muzyką

Przeprowadzenie zajęcia było możliwe po wcześniejszym nawiązaniu współpracy z Obserwatorium Astronomicznym w Koszalinie. Przedstawiciele Obserwatorium odwiedzili naszą placówkę w dniu 21.11. 2017r. O zawodzie astronoma i zagadnień związanych z astronomią opowiadał prof. nadz. dr hab.inż. Robert Suszyński.

W celu przybliżenia dzieciom zagadnień związanych z kosmosem i obserwacją nieba, dzieci miały możliwość obejrzenia instrumentów optycznych takich jak: teleskop oraz lornetka. W sali znajdował się również projektor, dzięki czemu możliwe było oglądanie zdjęć i krótkich filmików o kosmosie.

Przebieg zajęcia:

1. Powitanie gości piosenką: „Moja planeta”.
 2. Przedstawienie gości z Koszalińskiego Obserwatorium Astronomicznego.
 3. Czym zajmuje się astronomia?
 - swobodne wypowiedzi dzieci.
 4. Zapoznanie z „obrotową mapą nieba gwiazdzistego nad Polską”.
 5. Oglądanie zdjęć przy pomocy projektora, zapoznanie z takimi pojęciami jak: gwiazda polarna, droga mleczna, gromada kulista, kolorowe oczko.
 6. Zapoznanie ze sprzętem do obserwacji – teleskopem i lornetką, wyjaśnienie co można obserwować i w jaki sposób (np. do obserwacji słońca musi być specjalny teleskop)
 7. Zabawa „Mali obserwatorzy nieba” - indywidualne obserwowanie przez lornetkę i teleskop nieba.
 8. Opowieści o planetach z naszego Układu Słonecznego – oglądanie zdjęć, utrwalenie nazw planet.
 9. Podsumowanie zajęcia – rozwiązywanie zagadek o kosmosie, np:
 - Co to jest globus?
 - Dlaczego niebo jest jasne?
 - Ile planet ma nasz Układ Słoneczny?
- Udzielanie odpowiedzi na pytania podsumowujące zdobyte wiadomości na temat kosmosu.

Wnioski:

Dzieci z ogromnym zainteresowaniem słuchały i oglądały zdjęcia o kosmosie, wzbogaciły swoją wiedzę. Wszystkie były zafascynowane zawodem astronoma.

Opracowały:

Elżbieta Wilga

Alicja Hammerszmidt





DNI PREZENTACJI ZAWODOWEJ DLA MALUCHÓW

„MÓJ TATA MOJA MAMA JEST FACHOWCEM”

Temat: Mali badacze- doświadczenia i eksperymenty.

Grupa dzieci 5-letnich

Nauczyciel: Izabela Mazurkiewicz

Prowadząca: rodzic dziecka z grupy pani Karolina Kujawka-Zaremba

Data: 21.11.2017r

Cele:

- stwarzanie okazji do wspólnych zabaw dzieci i rodziców
- budzenie zainteresowań naukowych
- zapoznanie z metodami i formami pracy badawczej
- rozwijanie twórczej działalności
- problemów w sposób twórczy
- wyrabianie umiejętności prowadzenia dyskusji, przedstawiania swoich racji popartych własnymi doświadczeniami
- stwarzanie okazji do lepszego poznania swoich możliwości
- utrwalanie pozytywnych cech charakteru dzieci takich jak: pracowitość, systematyczność, spostrzegawczość, dokładność
- nawiązywanie współpracy między uczestnikami ćwiczeń opartej na wspólnym dążeniu do celu

Metody:

- słowne : rozmowa, objaśnienia
- oglądowe: pokaz, prezentacja multimedialna
- aktywizujące: zadań stawianych dziecku
- aktywizująca – burza mózgów

Formy:

- z całą grupą
- praca zespołowa
- praca indywidualna

PRZEBIEG:

1 Zajęcia poranne:

Zabawa integracyjna: „Gdzie jest moja mama?”

Chętne dziecko na chwilę wychodzi z sali, w tym czasie dzieci ustalają kto będzie „grał” rolę mamy, po czym dziecko wraca, i z pośród dzieci siedzących na dywanie musi odnaleźć dziecko „mamę”- gdy się zbliża do tej osoby dzieci głośno klaszczą a gdy odchodzi dzieci klaszczą coraz ciszej.

Rozbudzenie ciekawości:

„Jaki one są?”- zabawa dydaktyczna.

Dzieci siadają w kręgu. Nauczyciel na środek koła wrzuca kolorowe balony o różnych rozmiarach i kształtach. Zadaniem dzieci jest klasyfikowanie balonów pod względem dwóch a następnie trzech cech charakterystycznych.

Krótką p *owowe* na temat „Co możemy zrobić z balonem?”

Podkreślenie przez nauczyciela, że balony nie tylko służą do radosnej zabawy. Balony mogą pomóc nam w zrozumieniu pewnych praw fizyki, że mogą być rekwizytami w eksperymentach.

2. Zajęcia główne:

.Wprowadzenie dzieci do tematu zajęć:

Omówienie z dziećmi celu wizyty rodzica- mamy Paulinki Zaremby:

-zapoznanie dzieci z pasją pani Karoliny, mianowicie: eksperymenty i doświadczenia chemiczne i fizyczne.

-pokaz niektórych akcesoriów potrzebnych do przeprowadzenia doświadczeń

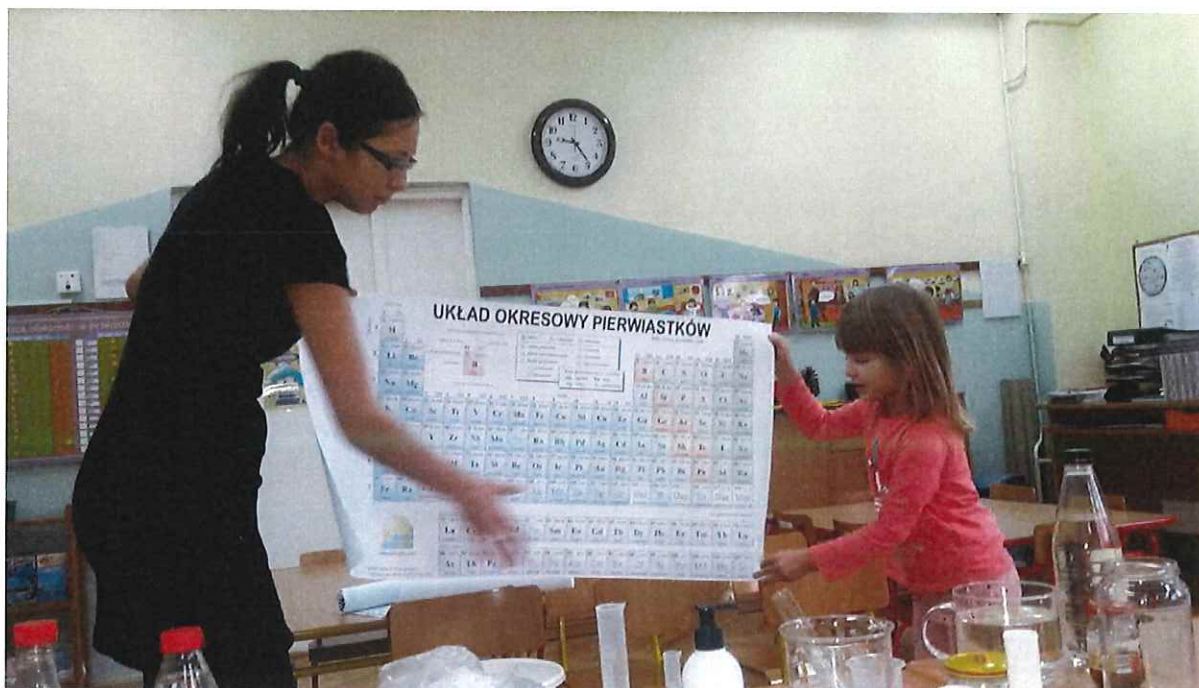
W sali „Fasolek” dziś zabawiliśmy się w „FIZYKĘ i CHEMIĘ”. Najpierw przeniosłam dzieci w ten świat pełen magii i czarów. Magiczną różdżką pomachałam... to w prawo to w lewo... i już były...

Wszelkie niezbędne akcesoria



Krótkie wprowadzenie do tematu zajęć przez panią Karolinę:





-namiastka fizyki i chemii w przedszkolu.

- zaproszenie dzieci do aktywnego udziału w zajęciach

POKAZ DOŚWIADCZEŃ

Papierowy kwiatek

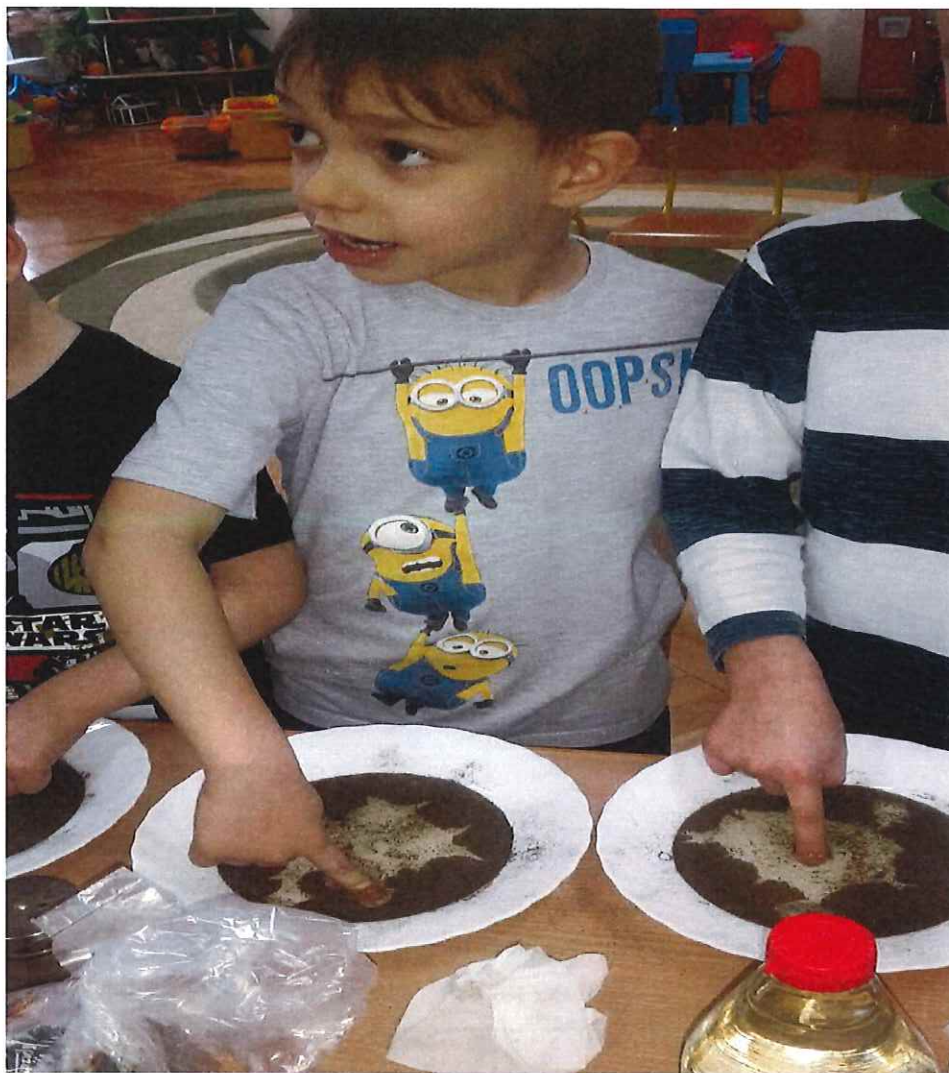
Na początku naszego zderzenia się z fizyką i chemią przygotowano 10 talerzy...takich do zupy. Wlana została do nich woda. Asystentka Paulinka rozdała dziewczynkom kwiatki 6 płatkowe wielkości dłoni. Kwiatki były papierowe wycięte ze zwykłej karki. Dziewczyny poproszone, pozaginały płatki swoich kwiatków do środka i także cudeńka położyły na wodę w talerzach. Po kilku chwilach zadziałała magia. Najpierw Oliwka Dubik zakomunikowała, że u niej na talerzu coś się dzieje. Płatki kwiatów zaczęły się otwierać. Po chwili kolejne kwiatki zaczęły nabierać wody i się otwierały. Dziewczyny czarowały i wyczarowały – „Tak mam tę moc”... Chłopcy, którzy przyglądali się tym czarom byli zdziwieni że tyle Elz jest wśród nich....

Wniosek każdy kwiatek nawet papierowy potrzebuje wody żeby się otworzyć...



Magiczny palec

MAGICZNY PALEC...CHŁOPAKÓW...Przyszedł czas na chłopaków...zobaczymy teraz który z nich „ ma tę moc”. Do tych samych talerzy - tym razem asystent Karol Kopera podjął się niewdzięcznej pracy – wsypał do wody zmielony pieprz...pieprz pływał na powierzchni wody. Poproszono chłopaków aby zanurzyli swój palec w talerzu z przyprawą... hm..no tak nic się nie zadziało – krzyknął Karol. Chłopcy zostali poproszeni o zanurzenie palca w zielonej galarecie, która okazała się mydłem do rąk. Po tym zabiegu i powtórzeniu czynności włożenia palca do talerza pieprz zaczął od palca – jak zauważyli chłopcy, „uciekać”, „odchodzić”. Palec odepchnął pieprz. Tym samym zmieniło się napięcie powierzchniowe. Po tym doświadczeniu chłopcy poczuli się jak czarodzieje...



Rysowanie świecą

Technika ta polega na bezpośrednim rysowaniu świecą po papierze bez uprzedniego szkicowania. Farba "chwytą" papier w miejscach nie dotkniętych świecą, a zarysowane pole pozostają białe. Gdziekolwiek farba przedostaje się przez cienką warstwę świecy, co dodaje rysunkom uroku. Tło można zamalować jednym lub kilkoma kolorami.

Magiczny balon

Przyszedł czas na zawody... dziewczyny kontra chłopaki. Asystentka Paulinka, wszystkim chłopcom rozdała balony. Dwie dziewczynki Pola Brzuszek i Oliwka Dubik też dostały

balony, ale ciiii.....cho...te balony były z czarowane, miały w środku magiczny pył. Była to soda oczyszczona używana w kuchni. Konkurencja polegała na tym „komu pierwszemu uda się nadmuchać balon”. START. Chłopcy dwoili się i troili żeby nadmuchać balony. Reszta dziewczynek kibicowała. Pola z Oliwką spokojnie, do przygotowanych butelek, wlały magiczny płyn...wszystko magiczne...płyn o wdzięcznej nazwie „ocet”. Nałożyły na butelkę balon z magiczną zawartościąi zadziała się magia. Płyn z pyłem weszły w reakcję i co się stało...?...tak, tak dziewczyny jako pierwsze „nadmuchały balony”. Magiczny gaz dwutlenek węgla jaki się wydzielił nadmuchał balony dziewczyn...Apropos Tylko znowu ciiii....cho... żadnemu z chłopaków nie udało się nadmuchać balona...., dziewczyny zwyciężyły...BRAWO...ale było śmiechu..



Jaś Trabuć zgłosił się do następnego doświadczenia. Poproszony wlał wodę do litrowej zlewki, po czym wlał do niej magiczne płatki...jak słusznie zauważył była to herbata. Zamieszał różdżką i...herbata zaczęła wirować... po czym opadła na dno. Była to magia sedymentacji i grawitacji. Po tym do tej samej zlewki wrzucił patyczki i łyżeczkę...co się stało wszyscy widzieli ... łyżka ciężka opadła na dno naczynia a patyczki utrzymywały się na powierzchni wody. Do tego samego naczynia Jaś wlał złotą ciecz, Pola i Zuzia słusznie

zauważyły że to oliwa, a Karol jak to Karol...inżynier stwierdził, że to olej rzepakowy nierafinowany tak tak nikt się z nich nie mylił... Coś się zadziało...olej wypływa...tak, tak jak oliwa sprawiedliwa na wierzch wypływa...jest lżejsza od wody pływa po wodzie.

KOLORY, co jest kwaśne... a co nie...Na stole doświadczalnym pojawił się słoik z substancją w kolorze fioletowym. Był to barwnik zrobiony z czerwonej „modro” kapusty... Do 4 szklanek wiano fioletowego barwnika, po czym do pierwszej wiano wody - rozcieńczono...do drugiej wsypano magiczny pył – sodę i wymieszano...do trzeciej wiano magiczny płyn ocet i wymieszano...a do czwartej wsypano proszku do prania i wymieszano. Co się zadziało? Ile tu kolorów... To po kolei. W pierwszej szklance nic się nie zadziało – rozcieńczył się barwnik. W drugiej kolor z fioletowego zrobił się niebieski, w trzeciej szklance... ku zdziwieniu dziewczyn...powstał kolor różowy...w czwartej szklance ku zdziwieniu wszystkich nawet mojemu... kolor zrobił się zielony a po mieszaniu zrobił się żółty i wydzielilo się ciepło...szklanka była ciepła...Piękne te kolory...W różnych środowiskach barwnik różnie reaguje...



Na koniec został zaprezentowany eksperyment o hucznej nazwie „**WULKAN**”. Paulinka Asystentka sama go zademonstrowała. Założyła gogle i ... wulkan wybuchł...ale najpierw do modelu wulkanu dodała magiczny pył – 2 łyżeczki... nie można się pomylić... dalej do miareczki wlała magicznego płynu 100ml i za pomocą pipety dodała 2 krople czerwonego barwnika...po czym czerwony magiczny płyn wlała do gejzeru...trach.. prach i wulkan wybuch. Doświadczenie pokazało w jaki sposób następuje erupcja wulkanu...modelowo oczywiście...dzieci były zdziwione, tak jak przy balonach wydzielił się magiczny gaz... dwutlenek węgla co spowodowało „wybuchową” reakcję pyłu i płynu magicznego...

Wnioski:

Chemia i fizyka nas otaczają. Celem zajęcia było pokazanie jak w prosty sposób poprzez zabawę można przybliżyć dzieci do świata chemii i fizyki.

Główne składniki potrzebne do przeprowadzenia doświadczeń to:

Magiczny pył – soda oczyszczona

Magiczny płyn – ocet

Złoty płyn – oliwa, olej rzepakowy nierafinowany oraz:

woda, pieprz, papier, dwutlenek węgla, barwniki, itd....

3. Zakończenie:

Dzieci zadawały pytania, na które otrzymały odpowiedzi.

Bardzo aktywnie uczestniczyły w zajęciach, były ciekawe, wyciągały wnioski i dzieliły się nimi z innymi, pokazywały pozytywne emocje, wzbogaciły swoją wiedzę i zasób słownictwa, a co najważniejsze dzieci same mogły przeprowadzić niektóre doświadczenia pod czujnym „okiem” pani Karoliny, co stanowiło o ich atrakcyjności.

nauczycielka : Izabela Mazurkiewicz